

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

Październik 1867 r.—Zapowiedziane nowe pismo dwutygodniowe *Kronika Rodzinna*, w dniu 1 b. m. wyszło. Zaleca je dobór artykułów, a na czele sędziwego poety A. E. Odyńca wiersz p. n. *Rodzina*, który w całości, za zezwoleniem autora, podajemy.

Jak niebo szerokie deszcz leje potokiem,
Świat cały pod niebem wre morzem głębokiem,
Strasliwa potopu godzina.
I jedna już tylko w otchłaniach nicości,
Pamiętka przeszłości, nadzieja przyszłości,
Buja w arce Noego rodzina.
I wszystkie skazanę ludzkości boleści,
Żal, rozpacz, zwątpienie i przestрах niewieści,
Miotają jej syny i córy;
I obok litości, gniew na tych, co sami,
Niewiary, swawoli i pychy grzechami,
Każń tę światu ścignęli nań z góry.
Sam Noe, z pokojem cierpienia na czole,
Przeniknął ich myśli, zrozumiał ich bole
I stanął w pośrodku, i rzecze:
„Pan stworzył, pan zniszczył, cześć Panu nad pany!
Lzy wasze nie grzechem; lecz sąd wam niedany
Na braci, na plemię człowiecze.
Zgrzeszyli, zginęli, lecz dla was z ich kaźni,
Nie gniewu, nie wzgardy, lecz Pańskiej bojaźni,
Pobudka niech będzie jedynie;
Bo wyście wybrani odrodzić świat nowy,
A jako w swém ziarnie plon wszelki światowy,
Tak ludzkość zawarta w rodzinie.
Z praojców spuścizną w plemieniu Adama,
Grzech skaził świat stary: i oto ta plama
Potopem się zmywa ze świata.
Spuściznę niech po was odziera synowie,
Co światu nowemu zwrot łaski zapowie,
Wiarę w Panu i miłość dla brata.
Chłonące świat wody, wgląb' ziemi wnet wsięgną,
I ziemia jak była odrodzi się piękną;
Lecz duch Boży niech w was się odrodzi.
I patrzcie! Pan słowu swojemu poręcza.”
Rzekł Noe, i wskazał ku niebu, a tęcza
Jak wstęga spłynęła ku łodzi.

— W pierwszej połowie listopada r. b. redakcyja Encyklopedyi Powszechnej, rozwiązując się, ukończywszy po dziesięciu latach mozolne prace około tak ogromnego dzieła poniesione. Dwadzieścia ośm tomów stanowczo obejmuje całość Encyklopedyi, a tom ostatni właśnie zaczął się drukować, i w ciągu dwóch najdalej miesięcy, wyjdzie z pod prasy. Wytrwałości wydawcy, głównie zawdzięczać będzie literatura nasza, że pierwsza w tak olbrzymich rozmiarach Encyklopedia, pomimo wielu przeciwności, ukończoną została.

— Według otrzymanych wiadomości ze Lwowa, stan zdrowia Karola Szajnochy coraz się pogorsza. Przy kalectwie ślepoty, rozstrojenie całego organizmu, nie postawia żadnej nadziei wyzdrowienia. W jednym z listów pisanych przez zbliżonego dawniej do znakomitego historyka czytamy: „Szedłem plantami lwowskimi, gdym ujrzał wiezionego w wózku kalekę. Przybliżyłem się i poznaję Szajnochę.—Przy nim przywiązana małżonka, jak anioł-stróż nieodstępna towarzyszą, postępowała z obliczem na którym boleść z poddaniem religijnem wypietuowała się dobitnie. Życie Szajnochy dogasa jak lampa niepodsykana żywiołem płomienia. Praca ciężka nad badaniem źródłowych kronikarzy gdy ich studiował na poddaszu w jednym z domów Lwowa, była powodem ślepoty.”

— P. Beneveni w Resursie Obywatelskiej miewa odczyty „O wystawie paryzkiej” na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Odczytów wszystkich ma być dziesięć. Wykładem jasnym i zajmującym ściągą coraz liczniejszych słuchaczy.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, po sześciu miesiącach przerwy wyszedł Numer Izraelity pod redakcyą pana Peltyna.

— Ruch handlu księgarskiego w dawnej pozostaje stagnacyi. Jedną z najczynniejszych księgarń iia Gustawa Gebethnera i Roberta Wolffa przygotowała na zbliżającą się gwiazdkę, następne dla młodzieży książki; 1) *Przygody Robinsona Kruzo*, ozdobione licznemi drzeworytami; 2) *Opisy i przygody z podróży z rysunkami Pillatego* (kolorowanemi); 3) *Powieści żółte* po polsku i po francuzku z rysunkami Pillatego (kolorowanemi); 4) *Wieczory domowe* przez Paulinę Kraków z rysunkami W. Gersona (kolorowanemi) nowe wydanie; 5) *Wspomnienia wygnanki* P. Kraków z rysunkami Tegazzy (kolorowanemi); 6) *Pamiętniki młodej sieroty* P. Kraków (nowe wydanie z rysunkami W. Gersona); 7) *Powieści prawdopodobne* (przekład z francuzkiego Leclerc'a) przez Jana Chęcińskiego z rysunkami Pillatego (kolorowanemi). Wydawcy szczęśliwą myślą wiedzeni, w ozdobnych wydaniach odnawiają w pamięci szlachetne i urocze pióro znanć pisarki, jaką jest p. Paulina Kraków; prace jej bowiem zasługują na to uznanie tak treścią i dążnością swoją, jako też i oddaniem artystyczném.

— Dnia 17 października r. b. odbył się w Instytucie Głuchoniemych i ociemniałych obrzęd jubileuszowy pięćdziesięcioletniego istnienia tego instytutu.

— *Ekonomisty* za lipiec i sierpień wyszły dwa razem zeszyty i obejmują: 1) O sporach administracyjnych przez profesora Szkoły Głównej Warszawskiej A. Okolskiego; 2) Prawa o procentach przez Józefa Kirsztrofa; 3) Podatek gruntowy dworski w Królestwie Polskiem.

— W Krakowie, nakładem „Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych” wyszedł: „*Rys dziejów literatury świata niechrześcijańskiego*” Józefa Szujskiego. Tom z górą 500 stron mający, obejmuje 23 odczytów. Obszerniejszą wiadomość o tém ważnem dziele we właściwym dziale naszego pisma podajemy.

— Ze Lwowa donoszą, że z Paryża nadszedł powtórny nakład medalu wybitego na cześć hr. Alexandra Fredry. Dochód z niego przeznaczony na nagrodę konkursową za napisanie sztuki dramatycznej dla sceny lwowskiej. Dotychczas nadesłano pięć sztuk ubiegających się o nagrodę.

— Odnowienie wielkiego ołtarza Panny Maryi w Krakowie, w którym arcydzieło rzeźby Wita Stwosza przechowane, postępuje coraz więcej: dozór kościelny, zajmujący się restauracją wielkiego ołtarza N. Maryi Panny, dzieła Wita Stwosza w Krakowie, ogłosił szczegółowe sprawozdanie z robót dotychczas wykonanych. Z niego dowiadujemy się, iż terazniejsza odnowa z wielkiem staraniem i pieczołowitością jest uskutecznianą, dawniejsze bowiem, szczególnie ostatnia w końcu XVII wieku, po drabinach, niedbale bez żadnej znajomości sztuki i smaku, wielce ołtarzowi zaszkodziły. Teraz dopiero musiano liczne błędy prostować, niewłaściwe dodatki kasować i do pierwotnego stanu, zgodnego z myślą mistrza doprowadzać. Do robót powołano majstrów biegłych w swoim zawodzie, po większej części miejscowych. Roboty te wymagały wiele pracy i czasu, sama robota stolarska (ktorej dokonał p. Sokolski trwała przez rok cały), a obecnie już tak postąpiły, że za dwa miesiące środek ołtarza będzie zupełnie ukończony i pod sąd znawców oddany. Przed rozebraniem ołtarza zdjęto przedewszystkiem dokładny rysunek rozmiarowych części składowych; bypotem nie mieć trudności przy składaniu. Roboty tej dokonali pp. Baudisch, Erent i Pilecki Tytus pod kierunkiem prof. Łuszczkiewicza; rozebraniem zaś ołtarza, wyjęciem wszelkich rzeźb ornameńtyki kawałek za kawałkiem zajął się p. Wojciech Elias malarz, którego zasługa w tém nie mała, gdyż jego troskliwości, znajomości rzeczy i osobistemu doglądaniu przypisać należy, że robota ta bez żadnej szkody szczęśliwie dokonana została. Trudność też w wyszukaniu sycerza była nie mała, udawano się nawet po radę do zagranicznych znawców archeologii i sztuki. Po długich zabiegach przypadł zaszczyt restauracji dzieła Wita Stwosza p. Kazimierzowi Wakulskiemu od lat 10 poświęcającemu się sycerstwu, rodem z Warszawy. Uczył się w Warszawie, dalej

w Paryżu i Monachium, pracując u najpierwszych snycerzów, a jak się obecnie pokazuje wybór padł szczęśliwie. Układ ze snycerzem był dość wysoki, summa urosła do 6,000 złr. Szczegółowe roboty odbywają się pod kierunkiem komitetu, pod przewodnictwem konserwatora pana Pawła Popiela, a złożonego ze znawców i artystów, mianowicie pp. Józefa Łepkowskiego, prof. Łuszczkiewicza, budowniczych: Żebrowskiego i Książarskiego; malarza Eliasza i innych.

— W Krakowie, nakładem D. E. Friedleina księgarza wkrótce wyjdą: *Dramata Józefa Szujskiego*. Serya pierwsza już jest pod prassą, i obejmować będzie następne dramata: Halszkę z Ostroga, Jadwigę, Adama Szmigielskiego, Twardowski poemat fantastyczny, i dramat z dziejów Szkocyi: *Wallas*. Michał Bałucki, wydał nakładem F. Grzybowskiego, dzieło p. n. *Kobiety*; dramatów Słowackiego wdzięczny lekki i poetyczny sposób przedstawienia rzeczy żywo przypomina galerję kobiet Szekspira. Książd Jan Chelmecki wydał: *Rzecz o zasadzie w umiejętności wychowania*. Zajmujący przedmiot, gruntownie jest zbadany.

— W Krakowie, szacownego dzieła professora sztuk Szkoły Sztuk Pięknych i sekretarza oddziału architektury i Sztuk Pięknych w Towarzystwie Naukowym Krakowskiem, Władysława Łuszczkiewicza, wyszedł zeszyt IV i obejmuje:

Ruiny zamku Tenczyna (tablic 2); Zamek na Wiśnicz (tab. 2); Kościół w Dębnie przy Wojnicz (tab. 1); Ruiny klasztoru Dominikanów w Oświęcimie (tab. 1). Ważna ta dla archeologów i architektów publikacya, na której nakład łoży p. Paweł Popiel, konserwator bud. pom., wsparta jest nadto obok rysunków tekstem. Ruiny zamku Tęczyna o mil 3 i $\frac{1}{2}$ od Krakowa są położone. Najprawdopodobniej zamek ten stanął w XII wieku. Ruiny obecnie są w posiadaniu hr. Potockich. Zamek Kmitów, następnie Lubomirskich w Wiśniczu jest położony o milę od Bochni, na drodze do Sącza. Kto zamek stawiał, niewiadomo. Nauka odnieść każde gmach pierwotny do XV wieku. Kościół w Dębnie przy Wojniczu bardzo jest ważnym zabytkiem budownictwa, dochował on swą postać, jaką mu koniec XV wieku nadał. Według szczegółów architektonicznych zdaje się, że ten architekt co budował zamek w Dębnie budował także i kościół pomieniony, wezwany Stęj Małgorzaty noszący. Fundatorem zaś, jak herb Odrowąż wskazuje, był Jakób Dębiński, zmarły w roku 1490. Ruiny klasztoru Dominikanów w Oświęcimie, datują się z XIII stulecia i początku XIV. Przez lat 150 mieli go w posiadaniu Aryanie. Ostatecznie klasztor zniesionym został w r. 1816; kościół obrócony na magazyn, spłonął i pozostały dziś tylko ściany jego główne i klasztoru ślady małe. Rysunki zdejmował w tém dziele p. Wł. Łuszczkiewicz, litografował M. Salba, autografował Er. Baudisch.

† Dnia 2 października r. b., po długiej chorobie zmarł w samym kwiecie wieku Tadeusz Czajkowski, utalentowany rzeźbiarz, uczeń b. szkoły sztuk pięknych. Wyższe wykształcenie odebrał w Monachium. Ze znaczniejszych prac jego dłuta wymieniamy: na Cmentarzu Powązkowskim grobowiec pułkownika Zakrzewskiego, przedstawiający anioła opartego o skałę; figura Matki Boskiej naturalnej wielkości przed kościołem św. Ducha przy rogu ulic Freta i Długiej, tudzież Matki Boskiej przed kościołem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie. Śmierć matki spowodowała w uczuciowym artyście pomieszanie zmysłów: choroba ta zgon mu przyspieszyła.

† Dnia 9 października r. b. umarł w Warszawie Ignacy Felix Dobrzyński kompozytor i b. dyrektor opery polskiej. Pogrzeb znakomitego artysty pokazał jak wysoko ceniono talent i zasługi zmarłego. Artyści muzyczni przed ustawieniem trumny na karawan, uwieńczyli ją wieniec świeżym laurowym. Była to nagroda słuszną, za wieniec cierniowy, który nosił przez całe życie. Obszerny i dokładny życiorys zgasłego, mieści Encyklopedia Powszechna. Ogłoszonym został w koncu b. m. i r. koncert w celu zebrania funduszu na wystawienie pomnika dla ś. p. Dobrzyńskiego na Cmentarzu Powązkowskim. Wdzięczna potomność za utwory pełne uroczych piękności, i pomna na zasługi wielkiego kompozytora, chętnie grobowiec jego posypie kwiatem wdzięczności.

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA wychodzić będzie regularnie i w roku następnym 1868. Cena prenumeraty pozostaje też sama, t. j.: w Królestwie rub. sr. **9** rocznie, lub rub. sr. **4** kop **50** półrocznie; w Cesarstwie zaś tylko rocznie, z przesyłką pocztową w kopertach rub. sr. **10**.

Redakcja Biblioteki Warszawskiej.

Redaktor odpowiedzialny K. Wł. Wójcicki.

Wolno drukować. — Warszawa, dnia 16 (28) października 1867 r.
Cenzor, J. Bieszczajński.